

Tłuk.

Tusz spada na kartkę z siłą pozwalającą na odbicie imienia i nazwiska lekarza na recepcie.

Tłuk.

Czasami zastanawiam się czy na wiosnę przestanę być tak zmęczona.

Tłuk.

Córka pacjenta jest zdecydowanie zbyt nerwowa.

Tłuk.

Córka pacjenta czuje wyższość nad innymi, bo przyjechała karetką.

Tłuk.

Jeżeli człowiek pozostanie bez żadnego własnego środowiska, czy aby na pewno da radę przeżyć?

Tłuk.

Córka pacjenta po raz trzeci podchodzi do rejestratorki, żeby usłyszeć tą samą informację, że musi czekać.

Tłuk.

Kierowca karetki ogląda wiadomości na telefonie bez założonych słuchawek.

Tłuk.

Pamiętam jak jeszcze tydzień temu obrażał młodzież robiąca podobnie.

Tłuk.

Sztuka dla sztuki to nie to samo co sztuka z pasji.

Tłuk.

Wizyta za dwa tygodnie na godzinę jedenastą pasuje.

Tłuk.

Chroniczne zmęczenie to plaga na którą nie ma lekarstwa.

Tłuk. Tłuk. Tłuk.

Skończył się tusz.